

# olszakumpel, tempo (feat. sapi tha king)

Pierdolony Chronos goni i nie daje uciec wcale  
A więc ciągle trzymam tempo bo chcę mieć drogą zegarek  
Zanim zabije mnie prędkość, niosę ze sobą wiarę w zwycięstwo  
O tym jest ten kawałek  
Ze się nie pogodzę z klęską no bo trzymam sztamę z Nike  
Stopy rozpędzają naje w końcu jestem zawodnikiem  
Dopóki będę miał siłę by gonić za dobrobytem  
W tym wyścigu pełnym przeszkód zwanym tu potocznie życiem  
Jeszcze kurwy zobaczycie mnie na podium  
Mam marzenie lkara ale się nie stopię w ogniu  
Olimpiada to nic przy tym co robię dzień po dniu  
By bliscy mogli żyć sobie w luksusie i zdrowiu -  
Po upadku się podniósł. I robię zwroty jak rydwan  
Nie mam innego wyjścia jak pierdolony wigwam  
Zamiast podcinać skrzydła lepiej pilnuj swojej dupy  
Jest jak zamach na Cezara - każdy maczał w tym paluchy

Ruchy, plany czy działania - jak to nazwiesz chuj mnie boli  
Ważne, że nie spada tętno kiedy gonie za swą szansą  
I jak wbiję się na OLiS to będę celował w Olimp  
Bo chcę wieniec mieć na głowie nim na grobie będę miał go  
Ruchy, plany czy działania - jak to nazwiesz chuj mnie boli  
Ważne, że nie spada tętno kiedy gonie za swą szansą  
I jak wbiję się na OLiS to będę celował w Olimp  
Bo chcę wieniec mieć na głowie nim na grobie będę miał go  
(nim na grobie będę miał go)  
(nim na grobie będę miał go)

Weź nie pierdol, zwiększaj tempo no i czystą lej  
Hajs tak jak wódka - zawsze kurwa więcej chcę  
Głowa do góry, weź się nie łam, że jest wszystko źle  
Jeszcze klik klik robi pilot w twoim nowym 300C  
Nie jestem nawet kurwa raperem  
Po prostu wiem jak rapować  
Siedem lat temu robimy bity i patrz jak wstaliśmy z kolan  
Pierw to się śmiałeś, obrażałeś a teraz możesz mi chuja całować  
W twoim życiu nic się nie zmienia - poza tym, że podrożał browar  
Zaczynasz przygodę, droga jest kręta  
Rób to dla siebie i hajs przyjdzie sam jak robisz to z serca  
Opadnie szczęka jak wysiądziesz na ośce z nowego merca  
Opadnie szczęka jak zobaczą, że w zalwie chłamu jest jakaś wartość w twych tekstach  
Zobacz kurwa jak jadę, wjeżdżam jak emka w Prozaku  
Cztery wytwórnice w kraju chcą już podpisanego przeze mnie kontraktu  
Pracowałem w korpo, budowlance, jako Gastarbeiter  
Dalej jeżdżę MK Trans'em, mimo to rucham twoją pannę

Ruchy, plany czy działania - jak to nazwiesz chuj mnie boli  
Ważne, że nie spada tętno kiedy gonie za swą szansą  
I jak wbiję się na OLiS to będę celował w Olimp  
Bo chcę wieniec mieć na głowie nim na grobie będę miał go  
Ruchy, plany czy działania - jak to nazwiesz chuj mnie boli  
Ważne, że nie spada tętno kiedy gonie za swą szansą  
I jak wbiję się na OLiS to będę celował w Olimp  
Bo chcę wieniec mieć na głowie nim na grobie będę miał go  
(nim na grobie będę miał go)  
(nim na grobie będę miał go)